

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:  
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 118<sup>b</sup>  
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4905

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 mk  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mca.  
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie  
Cena ogłoszeń w Niemczech:

— Za 1 milimetr ośmiolamowy 10 fenigów —

Rok XLIII

Sroda, dnia 30-go czerwca 1937r.

Nr. 147

## Dzień Morza

(Z okazji polskiego Święta Morza  
w dn. 29 czerwca)

W r. 1933 w paru dziennikach warszawskich ukazała się krótka dziennikarska notatka, że z portu gdyńskiego do stolicy Węgier Budapesztu odpłynął statek, załadowany polskim węglem. Fakt powyższy nie wywołał w Polsce głośniejszego echa, natomiast prasa czechosłowacka dopatrywała się w nim działania na szkodę Czechów.

Niewątpliwie, wypadek sam przez się był dziwny.

Wszak z Katowic do Gdyni jest dalej, niż z Katowic do Budapesztu. A tymczasem węgiel, załadowany do wagonów w Katowicach, zamiast być wysłany bezpośrednio do Budapesztu, jedzie do Gdyni, tam zostaje przeładowany na statek i razem ze statkiem odbywa wędrowkę naokoło całej Europy poprzez Bałtyk, cieśniny duńskie, Morze Północne, kanał La Manche, Zatokę Biskajską, Cieśninę Gibraltarską, Morze Śródziemne, Dardanele, Morze Marmara, Morze Czarne i Dunajem tysiąckilaset kilometrów w górę rzeki do Budapesztu.

Okazało się bowiem, iż transport węgla do Budapesztu przez Gdynię kosztuje mniej, niż wysyłka drogą lądową przez Czechosłowację. Taryfy kolejowe czeskie w stosunku do polskiego węgla są tak skonstruowane, iż uniemożliwiają eksport tego artykułu koleją przez Czechosłowację. Czechosłowacja sama węgiel wywozi i dlatego z pewnością ułatwiać Polsce wywozu węgla nie będzie.

Zresztą niczego za darmo w świecie nie dają.

W r. 1920 za możliwość przewozu przez Czechosłowację broni i amunicji zapłaciła Polska Śląskiem Zaolzańskim i pozostawieniem 200 tysięcy rodaków po stronie granicy czeskiej.

Na szczęście ma Polska bezpośredni dostęp do morza, bezpośrednie dojście do drogi wolnej i przez nikogo niekontrolowanej, drogi, na której nie można postawić rogatek, ani też ująć jej w kleszcze taryf przewozowych. Dzięki temu bez łaski lub zgody sąsiadów Polska może eksportować węgiel, drzewo, zboże, szynki, masło, jaja i inne wytwory polskiej ziemi i pracy.

Znaczenie dostępu do morza doskonale rozumieli dawni zaborcy Polski. Taki król pruski Fryderyk Wielki, uzasadniając zabór Pomorza, dowodził z całą otwartością: „Ten, kto będzie posiadał ujście Wisły i Gdańsk, będzie bardziej panem Polski, aniżeli ten, kto będzie nią władał“.

Nasi przodkowie tej prawdy nie uświadamiali sobie. Pozwolili na usadnienie się Krzyżaków nad Wisłą, dopuścili do rozrostu potęgi obcej nad polskim morzem i zapłacili za swoje błędy utratą niepodległości.

Inny jest stosunek do morza Polski współczesnej. Dzisiaj opinia polska czujnie reaguje na wszelkie próby kwestionowania polskich praw do morza.

W r. 1933 niezwykle imponujący przebieg „Dnia Morza“ oraz jednomyślność, jaką w sprawie morza ujawnili mieszkańcy Rzeczypospolitej bez różnicy wyznania i pochodzenia — wywołały głośny oddźwięk zagranicą i nie pozostały bez wpływu na późniejsze zawarcie paktu nieagresji z Rzeszą Niemiecką.

## Podniesienie poselsw Rzplitej i Rumunii do rangi ambasad

Podczas obiadu galowego na Zamku, wydanego przez P. Prezydenta RP. na cześć Króla Karola i ks. Michała, nastąpiła wymiana toastów między Szetami dwóch zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych państw. Pierwszy przemawiał P. Prezydent Rzplitej, po nim zabrał głos Król Karol. Obydwa przemówienia podajemy poniżej.

### Mowa P. Prezydenta Rzplitej

Wasza Królewska Mości!

Z najwyższą radością witam Waszą Królewską Mość w stolicy naszego kraju i jestem szczęśliwy, mogąc stwierdzić, że cała Polska podziela tę radość oglądania pomiędzy nami monarchy wielkiego narodu rumuńskiego.

Wizyta Waszej Królewskiej Mości dodaje nowe ogniwo do łańcucha wydarzeń, które od lat świadczą o ścisłości węzłów pomiędzy naszymi obydwoioma krajami. W ciągu ostatnich miesięcy wydarzenia takie stały się częstsze. Przede wszystkim pragnę tu wspomnieć o wizycie Wielkiego Wojewody Michała, jako przedstawiciela Królewskiego

Domu Rumunii, który w ten sposób już w trzeciej generacji prowadzi dzieło zbliżenia polsko-rumuńskiego. Z wielką też przyjemnością widzę wśród nas Wielkiego Wojewodę Michała, który towarzyszy Waszej Królewskiej Mości w tej podróży.

Podczas mojego krótkiego pobytu w Rumunii łatwo mogłem zdać sobie sprawę z tego, do jakiego stopnia sojuszu polsko-rumuński nabrał tak wartościowego charakteru uczucia narodowego, jednako głębokiego w obydwu naszych krajach. Widzę w tym szczęśliwą i mocną podstawę dla tej polityki jasnej i lojalnej, która się stała trycyną dla Warszawy i Bukaresztu.

Jestem przekonany, że w swych wzajemnych stosunkach narody rumuński i polski kierują się godną uznania intuicją, która pozwala im ocenić należycie usługi, jakie sojusz nasz oddaje sprawie pokoju, broniącej z taką wytrwałością i stałością przez nasze obydwa rządy.

Jestem szczęśliwy, że Wasza Królewska Mość podczas obecnego pobytu

w Polsce będzie miał sposobność stwierdzić osobiście, jak wielkie uczucia naród polski żywi dla Waszej Królewskiej Mości i Jego okrytego chwałą kraju.

Pragnąc dać wyraz tym myślom i uczuciom, mam zamiar podnieść poselstwo Rzeczypospolitej w Bukareszcie do rangi ambasady, mając nadzieję, że znajdzie to zgodę Waszej Królewskiej Mości.

Wznoszę kielich za zdrowie Waszej Królewskiej Mości i Domu Królewskiego, za pomyślność Jego kraju i szczęście Narodu Rumuńskiego.

### Odpowiedź Króla Karola

Ekscelencjo!

Odczuwam głęboką radość z powodu przybycia do stolicy szlachetnego, zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego narodu. Gorąca i wspaniała manifestacja, którą mi okazano, pozwala mi zdać sobie sprawę z trwałych więzów, opartych na powszechnych uczuciach, które stanowią podstawę naszego sojuszu. Podziękowanie moje za piękne słowa powitania, skierowane do mnie przez Waszą Ekszelencję, wykraczają poza ramy tego świętego zebrania i zwracają się również do wielkiego Narodu Polskiego, który zgotował mi tak serdeczne i entuzjastyczne przyjęcie. Piękna uroczystość dzisiejsza, która stanowi dalszy ciąg uroczystości wczorajszych, gdy miałem prawdziwe szczęście gościć Waszą Ekszelencję w Rumunii, może tylko przypieczętować i wzmocnić jeszcze bardziej łączącą nas przyjaźń i sojusz. Jestem zgodny z Panem, Panie Prezydencie, że sojusz ten, doskonale harmonizujący z polityką solidarności międzynarodowej, prowadzoną przez Rumunię, jest potężnym potwierdzeniem naszego wspólnego celu, którym jest obrona i utrzymanie pokoju.

Muszę przyznać, że nie bez uczucia żywego wzruszenia znajduję się dziś w tym pięknym kraju, którego pełna chwała przeszłość symbolizowała na przestrzeni wieków walkę bez wytchnienia o wolność dla wszystkich i o wszystkie prawa narodowe. Polonia Restituta była aktem wielkiej sprawiedliwości moralnej i wspaniałym potwierdzeniem prawa do egzystencji wszystkich jednostek narodowych.

Panie Prezydencie! Serce moje napętnia się radością, iż mogłem urzeczywistnić gorące pragnienie, jakie żywiłem oddawna i złożyć wizytę mojej sojusznicze — Polsce.

Mogę tylko wyrazić moją zgodę na wypowiedziany przez Waszą Ekszelencję zamiar stworzenia ambasady w Bukareszcie i zapewniam Pana, Panie Prezydencie, że myślę o możliwości ustanowienia ambasady rumuńskiej w Warszawie.

Dziękując raz jeszcze Waszej Ekszelencji za serdeczne słowa, które Wasza Ekszelencja zechciał skierować do mnie i za wzruszające przyjęcie, jakie mi zgotowano, wznoszę kielich za zdrowie Dostojnego Pana Prezydenta, Głowy Państwa Polskiego, jak również za pomyślność i wielkość zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej Polski.

## Trzeci dzień Kongresu Chrystusa Króla

POZNAN. — W 3-cim dniu Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla odbyło się po mszy św. trzecie zebranie plenarne. Wykłady wygłosili przed południem: prof. dr. Brauer z Kolonii nt.: „Socjalne przyczyny bezbożnictwa“ w języku niemieckim, oraz ks. prałat dr. Sawicki (Pelplin) „Moralne przyczyny bezbożnictwa“ w języku polskim.

Po przerwie południowej odbył się dalszy ciąg obrad. Wykłady wygłosili w tej części zebrania: ks. prał. A. Zychliński (Poznań), „Metafizyka komunizmu a mądrość Chrystusowa“ (po polsku), prof. Corsani, profesor Instytutu Papieskiego obojga praw p. w. św. Apolinarego w Rzymie n. t.: „Socjalna odbudowa życia chrześcijańskiego“ (w języku włoskim).

Po wykładach odbyła się dyskusja.

Wieczorem w auli uniwersyteckiej wykonane zostało wielkie oratorium

„Quo Vadis“ Feliksa Nowowiejskiego. Udział w oratorium wzięli artyści opery poznańskiej. Przy organach — kompozytor Feliks Nowowiejski. Dyrygował dyr. dr. Z. Latoszewski. Koncert odbył się pod protektoratem ks. kard. pry-masa Hlonda.

### Przyjęcie przez Prezydenta Poznania

POZNAN. — Prezydent m. Poznania płk. Więckowski podejmował w południe uczestników Kongresu śniadaniem. W salach ratusza zebrało się przeszło 600 osób na czele z legatem papieskim a latere Hlondem, kardynałami, arcybiskupami i episkopatem z kraju i zagranicy, wojewodą poznańskim płk. Maruszewskim, przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych, samorządu terytorialnego i gospodarczego, instytucyj i społeczeństwa. Pod koniec śniadania prezydent miasta wygłosił przemówienie, na które odpowiedział kardynał Hlond.

we dzięki posiadaniu kilkudziesięciu kilometrów wybrzeża morskiego.

Umiłowanie morza w Polsce przybrało charakter żywiołowy. „Dzień Morza“ wszedł już w krew całego Narodu i stał się jedną z największych uroczystości w Polsce. Zadne inne święto ani nie osiągnęło takiego rozpowszechnienia, ani nie wywołuje takiego entuzjazmu, jak „Dzień Morza“.

Świętując „Dzień Morza“, świętuje Polska poświęcenie jutro Narodu Polskiego, świętuje jego tężyźnię i prawo do życia. I dlatego właśnie w tym uroczystym dniu także my, Polacy w Niemczech, duchem i sercem szczególnie silnie łączymy się z Macierzą.

## Wypadki sowieckie a Czechosłowacja

Kwawa likwidacja Tuchaczewskiego i 7 generałów czerwonej armii wywołała w całym świecie olbrzymie wrażenie. Cała też opinia europejska zareagowała na wypadki sowieckie w sposób mniej więcej jednolity. Szczególnie silnie wystąpiło to we Francji i Anglii, gdzie Tuchaczewskiego znano osobiście z jego pobytu w roku ubiegłym na pogrzebie króla Jerzego V w Londynie i z rozmów poufnych, jakie przeprowadził w Paryżu z francuskimi sferami politycznymi i ze sztabem.

Rozstrzelanie pod zarzutem szpiegostwa najwyższego pod względem intelektualnym i fachowym z dowódców sowieckich, jakim był niewątpliwie marszałek Tuchaczewski, oraz elity czerwonej armii musiało wywołać jeszcze silniejsze wrażenie aniżeli poprzednie procesy i egzekucje dawnych przywódców partyjnych. Dowodzi to w oczach zagranicy, że wewnętrzna walka w Sowietach toczy się nie tylko w obrębie partii, ale że wstrząsnęła już do głębi armią — tym czynnikiem, który wielu polityków zagranicą uważało za jedyną realną wartość w Sowietach i który decydował o ich znaczeniu na terenie międzynarodowym oraz stanowił przedmiot rachub tych polityków francuskich, którzy przeprowadzali zawarcie paktu francusko-sowieckiego.

Obecnie, jeśli wierzyć oficjalnej wersji sowieckiej, zdrada dotarła do szczytów sowieckiej siły zbrojnej. Jakiż jest wobec tego stan moralny reżimu i czerwonej armii, jeżeli z czołowych bohaterów rewolucji można zrobić agentów państw obcych? A jeśli wersja ta, co jest prawdopodobniejsze, jest fałszywa, a egzekucje sowieckie są jedynie wyrazem walki wewnętrznej i krwawych porachunków Stalina, to stan moralny reżimu sowieckiego nie jest bynajmniej lepszy i zarówno do siły jak i zobowiązań sowieckiego państwa nie można mieć żadnego zaufania.

Taki jest mniej więcej tok rozumowania opinii społecznej, jak i sfer politycznych we wszystkich państwach europejskich. Od zdecydowanie negatywnych opinii organów zagranicznych rozmaitych kierunków i odcieni, nie wykluczając socjalistycznych, odbijają jedynie paryski organ komunistyczny „Humanité“, dzienniki rządu walenckiego i... prasa czeska.

Prasa „najdemokratyczniejszego kraju“ jak nazywają Czechosłowację Czesi uważała za stosowne rozplywać się w pochwałach na temat walki Stalina z opozycją. „Ceskie Slovo“ pisało: „Rząd sowiecki rozumie, że w stosunku do wewnętrznego wroga należy działać stanowczo. Rząd sowiecki prowadzi politykę, która odpowiada realnym potrzebom kraju. Wypadki w Z. S. S. R. mówią o sile popularności sowieckiego reżimu“.

Półoficjalny organ czeski reprezentujący opinię czeskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych „Prager Presse“ pisał: „Ludowy komisarz spraw wewnętrznych, Jeżow prowadzi energiczną i bezlitosną walkę zmierzającą do oczyszczenia Z. S. S. R. od wrogów. Osądzono ostatnio grupę oficerów. Jasnym jest, że siła czerwonej armii wcale po tym wyroku nie osłabnie i nie zmniejszy się, a proces ten oczyści Z. S. S. R. i zjednoczy jego aparat kierowniczy“.

„Pravo Lidu“ komentowało wypadki w ten sposób: „wiemy o tym dobrze, że agenci obcych państw starają się wszystkimi siłami przeniknąć do organizmu sowieckiego. Równocześnie walka wszystkich faszystów przeciwko t. zw. niebezpieczeństwu bolszewickiemu ma na celu nie niszczenie komunistycznej idei, lecz jedynie uderzenie w Związek Sowietki“.

Nie cytujemy prawie identycznych opinii innych organów czeskich, od których oczywiście w sposób krańcowy różniły się komentarze prasy sowieckiej. Dodamy jeszcze, że propagandowa agencja praskiego Ministerstwa spraw zagranicznych „Ceps“, która usłudze roszyła za darmo swój serwis artykułowy prasie polskiej, zamiast swego komentara uważała za stosowne przytaczać obszernie rezolucje „przeciw zdrajcom“.

# Wielka defilada wojska polskiego

## przed królem Karolem II i Prezydentem R. P.

WARSAWA. — Kulminacyjnym punktem uroczystości, związanych z po- bytem J. K. M. Króla Karola i Ks. Michała w Warszawie, była rewia oddziałów wojskowych wszystkich rodzajów broni, oddziałów Policji Państwowej oraz Przysposobienia Wojskowego na Polu Mokotowskim, a następnie wielka defilada w Alei Zwirki i Wigury. Defilada swą wspaniałością i barwnością przewyższała wszystkie dotychczas oglądane w stolicy Polski. Doskonała postawa defilujących wojsk wzbudzała zachwyt niezliczonych tłumów publiczności a pełne uznanie Dostojnych Gości dla polskiej siły zbrojnej, będącej decydującą gwarantką pokoju na wschodzie Europy.

Ogółem siły, biorące udział w rewii i defiladzie, stanowiły: ponad dywizję piechoty, dywizję kawalerii, dywizję Przysposobienia Wojskowego, poza tym pozadywizyjne oddziały artylerii, saperów, wojsk zmotoryzowanych i pancernych oraz eskadry lotnicze.

O godz. 8-ej zajęła na Pole Mokotowskie orszak królewski. Król, ubrany w biały mundur marszałka armii rumuńskiej, z buławą marszałkowską w rękę, przybył w towarzystwie Prezydenta R. P., Wielkiego Wojewoda Ks. Mi-

chał w towarzystwie Marszałka Smigłego-Rydzia. Swita wojskowa Króla ubrana była również w biały mundur. Zgromadzona publiczność zgótowała Królowi Karolowi, Prezydentowi R. P., Ks. Michałowi i Marszałkowi Polski żywiołową owację. Po złożeniu raportu przez ministra Spraw Wojskowych wymienieni dokonali w samochodach przeglądu wojsk. Następnie udali się na lotnisko wojskowe na Okęciu, gdzie dokonano przeglądu sił lotniczych. Na Polu Mokotowskim wojska w międzyczasie zaczęły się przegrupowywać do defilady.

Na parę minut po godz. 10-ej Król i Prezydent zajęli miejsca w purpurowej, ozdobionej barwami narodowymi rumuńskimi łoża w połowie Alei Zwirki i Wigury. Obok zasiedli Wielki Wojewoda, Marszałek Polski i minister Spraw Wojskowych Kasprzycki. Trybuny były szczerze zapelnione dygnitarzami państwowymi i przedstawicielami, a chodniki publicznością.

Wspaniała defilada rozpoczęła się o godz. 10.20. I przemaszerowała przed Głowami państw rumuńskiego, i polskiego reprezentacja polskiej siły zbrojnej. Zachwyt wszystkich przyglądających się defiladzie był ogromny. Każdy nabył przekonania: Polska jest

silna, jest mocarstwem, potrafi strzec swych granic i pilnować pokoju. Prętnie przedstawiali się defilujące kompanie Związku Strzeleckiego z wszystkich dzielnic kraju w barwnych mundurach, wzorowanych na strojach regionalnych.

### Śniadanie na Ratuszu

Po defiladzie odbyło się na Ratuszu warszawskim śniadanie w większym gronie, wydane o godz. 14-tej przez prezydenta m. st. Warszawy Starzyńskiego. W czasie śniadania prez. Starzyński wręczył Królowi w imieniu m. Warszawy piękny adres hołdowniczy.

### Hołd przed grobem Nieznanego Żołnierza

Imponująca była następnie uroczystość złożenia przez Króla Karola II i Wielkiego Wojewodę wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie Król, Ks. Michał i swita rumuńska oraz poseł rumuński w Warszawie wzięli udział w nabożeństwie w soborze metropolitalnym św. Marii Magdaleny na Pradze. Nabożeństwo na intencję Monarchy, domu królewskiego i narodu rumuńskiego odprawił ks. metropolita Dyonizy, głowa kościoła prawosławnego w Polsce, w asyście biskupów prawosławnych. Po nabożeństwie Król i Wielki Wojewoda wrócili do Pałacu Łazienkowskiego.

### Obiad w pałacu Brühlowskim

Wieczorem w pałacu Brühlowskim odbył się obiad, wydany na cześć J. K. M. Króla Karola przez ministra spr. zagran. Józefa Becka. W obiedzie wzięli udział J. K. M. Król Karol, P. Prezydent Rzeplitej z małżonką, J. K. M. ks. Michał, Marszałek Smigły-Rydz, minister spr. zagr. Antonescu, członkowie rządu z wicepremierem Kwiatkowskim, szereg dygnitarzy rumuńskich i polskich. W obiedzie wzięły również udział panie.

Obiad na cześć Króla oraz bal, który odbył się następnie, był pierwszym oficjalnym przyjęciem w odrestaurowanej siedzibie Min. Spraw Zagr. Przeważone od dłuższego czasu prace nad odnowieniem pałacu Brühlowskiego, jednego z najpiękniejszych zabytków architektury saskiej w stolicy, doprowadzone zostały prawie do końca, ukazując przybyłym gościom piękną fasadę zabytkowego gmachu oraz wykonane z dużym artystycznym wnętrzem. Pałac był bagato od zewnątrz iluminowany reflektorami, które oświetlały efektownie fasadę gmachu oraz piękny ogród, znajdujący się na tyłach ministerstwa.

Po obiedzie Król odbył krótki cercle, poczym w towarzystwie Pana Prezydenta przeszedł do sali balowej, gdzie przyglądał się tańcom.

Na przyjęciu obecnych było około 800 osób.

Po balu J. K. M. odjechał na dworzec główny.

### Wyjazd Króla Karola do Biedruska

O godz. 0.20 J. K. Mość Król Karol odjechał pociągiem królewskim do Biedruska. Królowi towarzyszą w podróży ks. Michał, Marszałek Smigły-Rydz, minister spraw wojsk. gen. Kasprzycki, szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz, wiceminister spraw wojsk. gen. Głuchowski, członkowie swity rumuńskiej i polskiej, szefowie Gabinetu Wojskowego i Kancelarii Cywilnej P. Prezydenta Rzeplitej, poseł rumuński Zamfirescu oraz szereg wyższych oficerów polskich. J. K. Mość obecny będzie w Biedrusku na ćwiczeniach wojskowych na poligonie. Jednocześnie odbędzie się uroczystość nadania Królowi szefostwo 57 p. p. Król udekoruje sztandar pułkowy wojennym orderem rumuńskim im. „Michała Walecznego“.

Na zakończenie odbędzie się defilada wojska, którą odbierze Król Karol w mundurze pułkownika Wojsk Polskich.

Po śniadaniu w kasynie oficerskiej, wydanym na cześć Króla przez korpus oficerski 57 p. p., J. K. Mość uda się w powrotną drogę do Warszawy.

## Kanclerz Hitler o stanowisku Niemiec

### wobec akcji komitetu nieinterwencji

BERLIN. — Na okręgowym zjeździe partii w Würzburgu kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, które zawierało kilka zwrotów na temat bieżących zagadnień międzynarodowych.

Kanclerz rozpoczął od omówienia zadań gospodarczych, wynikających z planu 4-letniego, który — jak zaznaczył — zabezpieczy ma Niemcy przed możliwością szantażu z którejkolwiek strony. Nie może być jednak mowy o tym, abyśmy chcieli wycofać się z handlu światowego. Przeczą temu choćby już nasze bilanse handlowe. Niemiecki eksport i import wciąż rośnie i Bóg da rosnąć będzie dalej.

Przechodząc do oświadczeń pod adresem zagranicy, kanclerz mówił:

Niemcy narodowo-socjalistyczne żywią jedno tylko pragnienie pokojowego współzycia i przyjaznego współdziałania z resztą świata pod warunkiem zachowania swych własnych praw. Zresztą mamy podstawy do powątpiewania w skuteczność pewnych międzynarodowych obietnic lub zapewnień. Spróbuj-

my oto zbadać skuteczność takich układów międzynarodowych w praktyce.

Po omówieniu incydentów z „Deutschlandem“ i „Leipzigem“ oraz reakcji Komitetu nieinterwencji Hitler stwierdził: Londyn może być pewny, że doświadczenia, jakieśmy poczynili, są dla nas nauką, której nigdy nie zapomnimy. Od tej chwili będziemy woleli w takich wypadkach ujmować wolność i niezależność, honor i bezpieczeństwo w nasze własne ręce i sami będziemy się bronić, a dzięki Bogu, jesteśmy dość silni do samodzielnej obrony.

Kanclerz odpowiedział z kolei na podejrzenie i zarzuty, jakoby Niemcy żyli złośliwie uprzedzenia przeciw układowi zbiorowemu. Nie — mówił kanclerz — gdyby układ zbiorowy z 12 czerwca wstrzymał próbę, dążył się może zastanowić nad tym, czy nie będzie można posunąć się dalej. Skoro jednak ten nawet najdrobniejszy układ okazał się w praktyce niewykonalny, winno to stanowić dla nas przestrożę, abyśmy pewnego pięknego dnia w gorszym wypadku nie przeżyli podobnego rozczarowania.

## Rząd Chautemps'a stanie przed Izba deputowanych

PARYZ. — Rozpoczynający się tydzień musi przynieść rozstrzygające decyzje w polityce finansowej i monetarnej rządu Chautemps. Min. Bonnet, który w poniedziałek rano przybył do Havru na pokładzie okrętu „Queen Mary“, udał się zaraz do Paryża specjalnym pociągiem, w którym odbył już pierwsze narady ze swymi współpracownikami. W Paryżu odbędzie on natychmiast konferencję z premierem Chautemps, który poinformuje go o wynikach swych ostatnich rozmów z wybitnymi specjalistami finansowymi z łona senatu, po czym o godz. 17 odbędzie się posiedzenie rady gabinetowej, które ma ustalić tekst deklaracji rządowej. Deklaracja ta zostanie zatwierdzona na po-

dzieniu rady ministrów i tegoż dnia rząd Chautemps stanie przed Izba deputowanych.

Delegacja rządu nabiera specjalnego znaczenia w obecnej sytuacji finansowej, gdyż prawdopodobnie rząd wypowie się jasno co do środków i sposobów, jakie zamierza podjąć dla odbudowy finansów francuskich.

### Przyjazd kardynała Innitzera do Poznania

POZNAN. — W niedzielę rano przybył do Poznania na Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla ks. kardynał Teodor Innitzer, arcybiskup Wiednia.

POZNAN. — Ks. Kard. Kaspar z Pragi, nie mogąc wziąć osobistego udziału w Kongresie przesłał na ręce legata papieskiego Ks. Kard. Frymasa Mlonda telegram z życzeniami pomyślnych obrad.

POZNAN. — Popołudniu przybył do Poznania ks. biskup Cobben z Finlandii, narodowości holenderskiej i odprawił w kościele parafialnym Sw. Wojciecha nabożeństwo dla Flamandów.

## Głosy prasy o wizycie Króla Karola w Polsce

### Prasa rumuńska

**BUKARESZT.** — Z wielkim entuzjazmem prasa rumuńska omawia na całych stronach szczegóły wielkiej manifestacji polsko-rumuńskiej, którą stanowiła wizyta Króla Karola w Warszawie. Wszystko co się pisze na ten temat, poczynając od bardzo obszernych depesz agencji Rador aż do notatek, czy wrzeń specjalnych korespondentów, stoi pod znakiem pożądanego i głębokiego uczucia, znajdującego swój wyraz w zdaniach, przepojonych szczerym wzruszeniem z powodu entuzjastycznego przyjęcia. Wzruszające objawy hołdu ze strony ludności dla dostojnych gości rumuńskich, wspaniałość oficjalnego przyjęcia, doniosłość przemówień Króla Karola i P. Prezydenta Rzplitej i wielkie znaczenie propozycji Prezydenta Mościckiego podniesienia do rangi ambasady poselstwa polskiego w Bukareszcie, są szczególnie podkreślane przez dzienniki rumuńskie.

„Curentul“ poświęca wizycie króla dwie strony pod wielkimi tytułami: „Triumfalne przyjęcie Króla Karola w Warszawie“, „Uświęcenie przyjaźni i sojuszu między Rumunią i Polską“, „Jeden naród pod dwiema flagami“, „Wzruszające słowa wypowiedziane ongiś przez Marszałka Piłsudskiego“.

Wspaniałe fotografie Króla Karola, P. Prezydenta Mościckiego, wojewody Michała, ministrów Becka Antonescu i pos. Arciszewskiego uzupełniają raporty „Curentul“, który podkreśla szczególnie wielkie znaczenie projektu, dotyczącego poselstwa w Warszawie i Bukareszcie.

„Zachowajmy w uszach, w oczach i w duszach — pisze „Curentul“ — niezapomniane echa obrazów, których byliśmy świadkami. Jesteśmy pod wrażeniem wielkości, z jaką Polska zgotowała przyjęcie Królom Karolowi i woj. Michałowi. Niech żyje król — wołają tytuły dzienników polskich. Król zaprzyjaźnionej Rumunii jest jedynym królem, którego sojusznica Polska mogłaby witać w ten sposób. Dla tych, którzy znają zwykłą surowość narodu polskiego, tak cieniowaną w przejawach entuzjazmu, widok jest zadziwiający. Ma się uczucie, że dzieje się coś uroczystego w losach dwóch bratnich narodów. Przyjęcie zgotowane Królom Karolowi przez Naród Polski przyjęło rozmiary entuzjazmu i stanowi nowy dowód tego, iż sojusz polsko-rumuński posiada podstawę naturalną, opartą na świadomości, że oba narody mają tę samą misję. Podniesienie obu poselstw do rangi ambasady jest nie tylko aktem logicznym i naturalnym, wywołanym przez uczucie wzajemnego zrozumienia się, lecz także manifestacją o charakterze dyplomatycznym, nadającą temu sojuszowi powagę, do którego siła obu zjednoczonych krajów ma prawo na arenie międzynarodowej.

„Timpul“ podkreśla ten fakt, oświadczając, iż propozycja P. Prezydenta Rzplitej w sprawie ambasady wywarła wielkie wrażenie w kręgach dyplomatycznych i prasowych, które czynią z tego główny temat swych komentarzy.

„Le Moment“ podkreśla znamienne zdanie z przemówienia P. Prezydenta Mościckiego, który powiedział, iż z okazji swego pobytu w Bukareszcie mógł zdać sobie sprawę z tego, jak dalece sojusz polsko-rumuński zdobył cenny charakter prawdziwego uczucia narodowego również silnego w obu krajach.

**BUKARESZT.** — Zbliżony do premiera Tatarescu „Nationalul“ pisze w artykule wstępnym, że wszyscy ci, którzy patrzą niechętnie na wzmocnienie przyjaźni polsko-rumuńskiej, dopatrują się w wizycie Króla Karola jedynie uprzejmości protokolarnej. Stwierdzić jednak należy, że wizyta obecna przemieniła się w kompleks manifestacji, mających wyказаć, że nikt i nigdy nie potrafi zakłócić tej przyjaźni, wynikającej z rzeczywistości historycznej i politycznej. Polska i Rumunia pozostaną na zawsze murem obrony dla cywilizacji pokoju na wschodzie Europy, Rumunii i Polski nie dzieli. Możemy zatem śmiało stwierdzić, że gdziekolwiek znajdzie się jeden kraj, tam znajdzie się natychmiast i drugi.

## Hiszpańskie zamierzenia Włochów

**RZYM.** — Sensacją dnia jest artykuł „Popolo d'Italia“. Artykuł zaczyna się od umiarkowanej polemiki z mową premiera Chamberlaina, któremu autor przyznaje słuszość w ocenie obecnej sytuacji, a zwłaszcza słowom o krzykach, które w postaci fałszywych wiadomości prasowych pochodzą stale z obozu antyfaszystowskiego.

Najbardziej sensacyjnym jest jednak zakończenie, które głosi, że po zdobyciu Bilbao musi dojść do zdobycia Madrytu, a rozwiązanie kryzysu hiszpańskiego będzie mogło nastąpić dopiero wówczas, gdy po złamaniu ostatniego oporu Basków gen. Franco skoncentruje wszystkie swoje siły na froncie centralnym.

„W tej walce — konkluduje „Popolo d'Italia“ — która postawiła prze-

ciw sobie dwa typy cywilizacji i dwie koncepcje świata Włochy faszystowskie nie były neutralne, ale walczyły i dlatego zwycięstwo będzie ich udziałem“.

Artykuł komentowany jest jako wyraz sytuacji, stworzonej przez odroczenie wizyty ministra spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej von Neuratha w Londynie i przez wystąpienie Włoch i Niemiec z systemu kontroli, co paraliżuje możliwość rozmów na temat zakończenia wojny domowej w Hiszpanii. Włochy, które nigdy nie śpieszyły się do zawieszenia broni, postanowiły prawdopodobnie skorzystać z kryzysu i pogłębić go, aby zyskać na czasie i umożliwić gen. Franco przeprowadzenie zwycięskiej operacji do końca.

## Porozumienie anglo-francuskie

### w sprawie kontroli wybrzeży Hiszpanii

**PARYŻ.** — Wedle informacji kół politycznych między Paryżem i Londynem osiągnięte zostało zasadnicze porozumienie co do objęcia przez okręty wojenne Anglii i Francji całości kontroli wybrzeży morskich Hiszpanii. Dzisiejsza prasa paryska domaga się, by Berlin i Rzym dla uzasadnienia swych oświadczeń, iż nie żywią żadnych zamiarów zabiorczych i agresywnych w stosunku do Hiszpanii wyraziły zgodę na przejęcie przez Anglię i Francję całości kontroli morskiej.

### Sprzeciw Rzymu

**RZYM.** — Agencja Stefani komunikuje: W kręgach międzynarodowych Rzymu panuje pogląd, że propozycja zastąpienia okrętów niemieckich i włoskich na wodach Hiszpanii przez okręty francu-

skie i angielskie, nie może być rozpatrywana wyłącznie przez Francję i Anglię. Należy to do kompetencji londyńskiego komitetu nienterwencji, w którym Włochy i Niemcy wciąż jeszcze zasiadają.

Pomiędzy różnymi posunięciami politycznymi ostatnich dni podkreślić należy zabiegi żywiołów skrajnych z różnych międzynarodówek, pragnących wywołać oficjalną interwencję na rzecz czerwonej Hiszpanii. Omawiana propozycja, która w praktyce powodowałaby tylko przedłużenie konfliktu, musi być uznana za sprzeczną z ostatnimi wskazaniami Chamberlaina. Również tendencyjna i niemożliwa do przyjęcia jest propozycja wciągnięcia floty sowieckiej do systemu kontroli.

## Wojna domowa w Hiszpanii

## Storpedowanie hiszpańskiego statku

### handlowego

**WALENCJA.** — Zatoniony został torpedą, rzuconą przez nieustalonego dotychczas pochodzenia łódź podwodną hiszpański statek handlowy „Cabo Carlos“, płynący z Alicante do Walencji z ładunkiem żywności. 5 osób załogi z ogólnej liczby 49 zginęło. Statek zatonął w ciągu 5 minut. Ocalonych członków załogi zabrał po 6-ciu godzinach podróży w łodziach ratunkowych statek rybacki.

### Ofensywa wojsk powstańczych na froncie biskajskim

**SALAMANKA.** — Główna kwatery wojsk powstańczych podaje: Na

froncie biskajskim powstańcy kontynuowali swój pochód naprzód, zajmując San Pedro de Galdanez, wzgórze Garay i szczyt Mira. Zdobyto poważny materiał wojenny m. inn. wielką ilość amunicji.

**BILBAO.** — Wojska powstańcze posuwają się naprzód w kierunku Valmageda i na drogach prowadzących z Bilbao do Santanderu. Opór Basków jest słaby. Drobnie oddziały baskijskie początkowo ostrzeliwały powstańców, później jednak przeważnie przeszły na ich stronę. Według ostatnich doniesień, wojska powstańcze już są w pobliżu Valmageda.

„Timpul“ pisze w korespondencji swego wysłannika, że współpraca polsko-rumuńska nie jest jedynie współpracą wojskową i polityczną, lecz również naturalną współpracą między dwoma narodami, które są związane sytuacją polityczną, losami historycznymi oraz wspólną misją, jaką mają do spełnienia obecnie i w przyszłości w tej części Europy.

„Argus“ pisze, iż Polska i Rumunia są powołane do odegrania decydującej roli w polityce wschodniej Europy. Ścisła współpraca wzmacnia ich pozycję, z którą muszą się liczyć wszystkie czynniki. Polska i Rumunia z 55 milionami ludności mają do spełnienia podwójną misję: z jednej strony pracować nad obroną interesów narodowych swych krajów, z drugiej strony czuwać nad interesami ogólnoeuropejskimi.

„Porunca Vremii“ pisze, iż wizyta Króla Karola posiada wyjątkowe znaczenie dla ugruntowania stosunków sojusznicych między Polską i Rumunią. Jak najbardziej ścisła współpraca jest najlepszą gwarancją bezpieczeństwa granic obu krajów. Sojusz polsko-rumuński jest silną tarczą, o którą rozbija się fala komunizmu, zagrażającego całej Europie barbarzyństwem. Historia uczy nas,

Polska była zawsze szczerą przyjaciółką Rumunii i wizyta obecna Króla Karola potwierdza ponownie nierozdzielność naszej przyjaźni.

### Głosy prasy niemieckiej

**BERLIN.** — W związku z wizytą J. K. M. Króla Karola w Polsce w prasie niemieckiej ukazały się obszernie opisy imponujących uroczystości powitalnych. Sprawozdawcy niemieccy stwierdzają, że dostojny gość witany jest w Polsce niezwykle serdecznie, zarówno przez oficjalnych gospodarzy, jak i przez całą ludność. Dzienniki niemieckie podkreślają przy tym doniosłość polityczną zbliżenia między Polską i Rumunią, czego wizyta obecna jest nowym widocznym objawem.

„Voelkischer Beobachter“ podkreśla, iż wizyta króla rumuńskiego nadano w Polsce niezwykle odświeżający charakter.

„National Ztg.“ stwierdza ogromne serdeczny charakter przyjęcia Króla Karola w Polsce, w czym uwydatnia się doniosła rola sojuszu polsko-rumuńskiego.

### ...francuskiej

**PARYŻ.** — Prasa francuska z uwagą śledzi przebieg uroczystości, zwią-

### Rozstrzelanie baskijskiego ministra

**LONDYN.** — Agencja Reutersa donosi z Santander: Koła rządowe stwierdzają, że baskijski minister higieny Espinosa i inne osoby, które z powodu przymusowego lądowania francuskiego samolotu komunikacyjnego wpadły w ręce powstańców, zostały rozstrzelane wraz z dwoma innymi pasażerami. Pilot i mechanik uwięziono.

Sądzą tu, że liczba osób skazanych na śmierć przez trybunał powstańczy jest znaczna.

### Trwała pamiątka Kongresu Chrystusa Króla

**POZNAN.** — Po południu odbyło się w Farze poznańskiej uroczyste poświęcenie i inauguracja nowej kaplicy wiecznej adoracji Najśw. Sakramentu. Aktu tego dokonał ks. kard. prymas Hlond w otoczeniu duchowieństwa. Nowa kaplica przylega do kościoła Farnego, do prawej jego nawy bocznej i mieści się pomiędzy kaplicą Matki Boskiej a ołtarzem św. Stanisława Kostki.

Kaplica wiecznej adoracji Najśw. Sakramentu w kolegiacie poznańskiej ma być trwałą pamiątką dni międzynarodowego kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu.

### Kardynał Verdier o swej podróży do Polski

**PARYŻ.** — Arcybiskup Paryża, kardynał Verdier, przed odjazdem do Polski na kongres Chrystusa Króla w Poznaniu udzielił wywiadu redaktorowi „Figaro“, wyrażając głębokie zadowolenie z wyjazdu do Polski, którą się zawsze interesował i którą łączą tak liczne węzły z Francją. Kardynał Verdier podkreślił znaczenie kongresu, na którym będzie reprezentowany oficjalnie Rząd Polski, jak również wyraził zadowolenie z możliwości spotkania się z Kardynałem Hlondem.

### Protest Rządu polskiego przeciwko przemówieniu nadprezydenta w Agnera

**WARSZAWA.** — Ambasador R. P. w Berlinie p. Lipski interweniował u ministra spraw zagr. Rzeszy p. v. Neuratha w związku z przemówieniem nadprezydenta prowincji śląskiej p. Wagnera.

Jak wiadomo, nadprez. Wagner wygłosił przed kilku dniami do grupy dziennikarzy zagranicznych, zwiedzających Śląsk Opolski.

### Wizyta marszałka Blomberga w Budapeszcie

**BERLIN.** — Dnia 28 b. m. przybył do Budapesztu marszałek von Blomberg, celem rewizytowania węgierskiego ministra Honwedów Roedera.

zanych z wizytą J. Kr. Mości Króla Karola w Polsce. Dzienniki ogłaszają obszernie telegramy z Warszawy. Prasa zwraca uwagę na fakt, że w pierwszym dniu pobytu Króla Karola poruszona została sprawa ambasady.

„Petit Parisien“, podając opis uroczystości zwraca uwagę na tłumny udział ludności Warszawy w powitaniu Króla Karola.

„Figaro“ podkreśla, że Polska zrobiła wszystko, aby okazać Głowie państwa rumuńskiego, że znajduje się w gościnie u przyjaciół.

„Le Temps“ ogłasza obszerny opis uroczystości oraz przemówienia Króla Karola i P. Prezydenta Rzplitej.

### ...włoskiej

**RZYM.** — Cała prasa włoska obszernie informuje o przebiegu wizyty Króla Karola i ks. Michała w Polsce, podkreślając szczególnie serdeczne przyjęcie, zgotowane dostojnym gościom rumuńskim w Warszawie, oraz zwracając uwagę na doniosłość sojuszu polsko-rumuńskiego, jako narzędzia utrzymania bezpieczeństwa i utrwalenia pokoju.



## Polska zdobywa drugie miejsce w Antwerpii

**BRUKSELA.** — W drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Brukseli („Mała Olimpiada lekkoatletyczna“) w punktacji nieoficjalnej pierwsze miejsce zajęła Finlandia 54 pkt., 2) Polska 48 pkt., 3) Szwajcaria 41 pkt., 4) Anglia 30, 5) Norwegia 28, 6) Dania 20, 7) Szwecja 18, 8) Luksemburg 12, 9) Holandia 12 pkt.

Rozegrano następujące konkurencje:  
skok wzwyż: 1) Kotlas (Fin.) 197 cm., 2) Lundquist (Szwecja) 195, 3) Stai (Norw.) 190 cm., 4) Rasmussen (D.) 190 cm., 5) Newman (Anglia) 185 cm.

400 m.: pierwsza seria — 1) Roberts (Anglia) 49,4 sek., 2) Nesset (Norwegia) 50,7 sek., 3) Pamenne (Belgia); druga seria: zwyciężył Rasmussen (Dania) 50 sek., 2) Neuerchwander (Szwajcaria). Mimakowski na ostatnim miejscu; trzecia seria — 1) Verhaerd (Bel-

gia) 50,2 sek., 2) Sliwak (Polska) 50,4 sek., 3) Christens (Dania) 50,7.

W finale na 400 m. — 1) Rogers 49 sek., 2) Verhaerd 50,2 sek., 3) Nesset 50,3 sek., 4) Sliwak. Zawodnik polski biegł słabo (czas 50,3 sek.). Na ostatniej prostej był już o 3 metry w tyle za pierwszymi dwoma.

100 m. — pierwsza seria: 1) Sweney (Anglia) 10,6 sek., 2) Ohaas (Hol.) 10,8 sek., 3) Popek (Polska) 10,8 sek. Zawodnik polski biegł ładnie i walczył od startu do mety, jednak uległ lepszemu od siebie. Druga seria — 1) Haenni (Szwajc.) 10,9 sek., 2) Zastona (Polska) 11 sek., 3) Eikema (Hol.). Trzecia seria — 1) Studer (Szwajc.) 10,8 sek., 2) Martini (Hol.) 10,9 sek., 3) Guthy (Belgia) 11 sek.

W finale 100 m. — 1) Haenni 10,6 sek., 2) Sweney 10,7 sek., 3) Studer 10,7 sek., 4) Dhaas 10,8 sek., 5) Zastona 10,9 sek.

Oszczep — 1) Toivonen (Finlandia) 63,80 m., 2) Herrewans (Belg) 55,08 m.

1500 m. — Zwyciężył Belg Mostert w czasie 3:55,4 sek., 2) Sarkama (Finl.) 3:56,3 sek., 3) Nilsson (Szwecja) 3:58 sek., 4) Maeki (Finl.) 3:58,2 sek. Bieg ten był jedną z najpiękniejszych konkurencji zawodów. Biegacz belgijski zwyciężył po zaciekłej walce z Toivonenem. Wbrew zapowiedziom Kucharski na 1500 m. nie startował.

Dysk — 1) Kotkas 50,07 m., 2) Toivonen 41,95 m., 3) Wagner (Luksemburg) 41,41 m.

400 m. płotki — 1) Bosmans (Belgia) 54,5 sek., 2) Barnes (Anglia) 56,6 sek., 3) Regeumeuter (Belgia) 57,6 s.

W biegu na 5000 m. zaraz po starcie. van Rumst (Belgia), Pekuri (Finl.) i Polak Noji oddzielają się od reszty zawodników i nadają biegowi ostre tempo. Prowadzi Pekuri, który po 2 kilometrach potyka się i kuleje do końca biegu. Po biegu okazało się, że zawodnik fiński zwichnął nogę, wobec czego natychmiast odwieziono go do szpitala. Przez 4 km. cała trójka idzie razem. Na początku 5-go km. Noji odpada od Pekuregi, mając za sobą van Rumsta. W tej kolejności zawodnicy kończą bieg: 1) Pekuri 14:56 min. 2) Noji o 15 mtr. w tyle w czasie 15:06,4 min., 3) van Rumst 15:07,4 min., 4) Utiger (Szwajcaria) 15:17,4 min.

W sztafecie 800—400—200—100 m. startowało 8 drużyn. Na pierwszej zmianie prowadzi Kucharski przed Anglikiem Handleyem, i oddaje pałeczkę Sliwakowi z przewagą 3 metrów nad Anglikiem. Przeciwno Sliwakowi biegnie

Wobec święta Piotra i Pawła wydajemy dzisiejszy numer gazety w objęciu 4 stron.

świątyni Anglik Roberts. Polak walczy ambitnie i oddaje pałeczkę Zastonie z minimalną stratą dystansu. Zwiny Zastony następuje jednak fatalna zmiana pałeczki i Polak z punktu traci około 10 m. do Anglika, po czym oddaje pałeczkę Biniakowskiemu ze stratą zwiększoną. Biniakowski kończy bieg o 14 m. za Anglikiem. Zwycięża Anglia 3:27,6 min., 2) Polska 3:30,6 min., 3) Dania 3:37 min., 4) Belgia, 5) Holandia.

## Program radiowy

WARSZAWA

Czwartek, dnia 1-go lipca:

6.15 Audycja poranna. — 12.25 Orkiestra rozrywkowa. — 16.00 Bajki Kiplinga — recytuje dla dzieci M. Maszyński. — 16.15 Chór Pracowników Kolejowych „Syrena“ we Lwowie. — 17.00 Transmisja odpustu z Budslawia. — 18.15 Koncert popularny. — 19.00 Słuchowisko oryginalne p. t. „Dziela jedności i zgody“. — 21.05 Muzyka taneczna. — 21.45 „Ostatnie zwycięstwo“ — fragment z powieści — 22.00 Koncert solistów.

Nakładem Dziennika Berlińskiego, Buchdruck-u. Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie — Odpowiedzialny za redakcję: Czesław Tabernacki, Berlin W 62, Lutherstr. 17 — DA. V 948. Druk „Sztandar Polski“ G.m.b.H. w Herne

# Bilans roczny na dzień 31-go grudnia 1936 r.

STAN CZYNNY

Rezerwa gotówkowa

a) Gotówka w kasie (niem. i zagr. środki płatn.) 8465 23  
b) gotowizna na koncie żyrowym w Banku Rzeszy i na pocztowym koncie czekowym 26001.73 34466 96

Czeki 1421 61

Weksle handlowe 14880.—

Własne papiery wartościowe

a) Obligacje 7445.—  
b) inne papiery wartościowe 303 76 7748 76

Krótkoterminowe pretensje niewątpliwej jakości i płynności do instytucji kredytowych 235 502.86

Z kwoty tej są dziennie płatne RM 135502.86 (nostro)

Dłużnicy

a) Spółdzielnie kredytowe i spółki roln.-handlowe 638802 72  
b) inni dłużnicy 104 335.42 743138.14

Z łącznej kwoty mają zapewnienie RM 551 128.31

Pretensje hipoteczne 45901.67

Nieruchomości 854692.98

Inwentarz bankowy 2535.84

1940288 46

W aktywach zawarte są:

lokaty w myśl § 17 ust. 2 ustawy kredytowej 854692.98

STAN BIERNY

Wierzyciele

a) Zaciągnięty kredyt zł. 21300.— 10016.38  
b) wkłady spółdzielni kredytowych 426445.46  
c) inni wierzyciele 1127678.04 1554123.50 1564139.88

Z sum b) i c) są płatne:

1) dziennie 275111.70

2) terminowo wzgl. za wypowiedz. 1279011.80

Z kwoty pod 2) są wzgl. mogą być

płatne za wypowiedzeniem:

a) ponad 7 dni do 3 miesięcy 961791.15

b) ponad 3 mies. do 12 mies. 317220.65

Wkłady oszczędnościowe

a) za wypowiedzeniem ustawowym 116027.29

b) za wypowiedzeniem uzgodnionym 1529 38 117556.67

Hipoteki 86000.—

Kapitał zakładowy 150000.—

150 akcji imiennych po RM 1000.—

Konto delcredere 10000.—

Pozycje, służące rozgraniczeniu rachunkowemu 1702.64

Czysty zysk

Przeniesienie zysku z poprzedniego roku 1228.12

zysk w roku 1936 9661.15 10889.27

1940288.46

6574.41

Poręczenia

W pasywach zawarte są:

a) łączne zobowiązania w myśl § 11 ustęp 1

ustawy kredytowej 1681696.55

b) łączne zobowiązania w myśl § 16

ustawy kredytowej 1564139.88

Łączny odpowiedzialny kapitał własny w myśl

§ 11 ust. 2 ustawy kredytowej 150000.—

## Rachunek zysków i strat za rok 1936

WYDATKI		DOCHODY
Pobory	28971.—	Przeniesienie zysku z roku 1935
Swiadczenia socjalne	1344.40	Odsetki i dyskont wekslowy
Odpisy	3949.32	Inne dochody
Konto delcredere	10000.—	
Podatki	10259.04	
Inne koszty handlowe	20572.54	
Czysty zysk		
Przeniesienie zysku z poprzedniego roku	1228.12	
zysk w roku 1936	9661 15	
	10889.27	
	85985.57	
		85985.57

## Bank Słowiański — Slawische Bank Aktiengesellschaft, Berlin

(—) Fr. Lemańczyk

(—) W. Wesolowski

W ostatecznym wyniku naszej obowiązkowej rewizji, dokonanej na zasadzie ksiąg i pism Banku Słowiańskiego Spółki Akcyjnej w Berlinie za rok rachunkowy, zamknięty na dzień 31-go grudnia 1936 r., oraz na podstawie udzielonych nam ze strony Zarządu wyjaśnień i wykazów, książkowość, powyższe zamknięcie roczne na dzień 31 grudnia 1936 r. oraz załączone sprawozdanie Zarządu z dn. 29 kwietnia 1937 r. odpowiadają przepisom ustawowym.

Berlin, dnia 7-go czerwca 1937 r.

(—) Price, Waterhouse & Co. Wirtschaftsprüfungsgesellschaft